

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 89 (672)

wrzesień 2014 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Razem sporo możemy zrobić....

31 sierpnia bieżącego roku Zasłużony dla Kultury Polskiej Dziecięcy Zespół Górali Czadeckich „Dolinianka” ze Starej Huty wraz z przedstawicielami Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza i delegacją samorządowców z rejonu storozynieckiego i m. Storozyniec na czele z zastępcą przewodniczącego rady rejonowej Iwanem Patarakiem wyruszyli w dawno oczekiwaną podróż do Rzgowa. Delegacja ze Storozynca spotkała się z burmistrzem m. Rzgów Janem Mielczarkim.

Podczas wizyty przedstawiciele obu stron omówili dalszą współpracę między gminą Rzgów a rejonem storozynieckim, w tym m. Storozyniec i Starą Hutą (Stara Krasnoszora). Korzystając z pobytu w Rzgowie, prezes TKP im. Adama Mickiewicza doc. Władysław Strutyński rozmawiał z kierownictwem Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych oraz Katedry Systemów Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego na temat przygotowań do konferencji naukowej „Europa Wschodnia w XXI wieku. Polska a Ukraina: partnerskie regiony”, która jest

zaplanowana na październik tego roku.

Jeśli chodzi o zespół, jego wyjazd do Polski był kontynuacją projektu Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży realizowanego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury w Warszawie, którego inauguracja miała miejsce w ubiegłym roku na Bukowinie. Celem projektu jest wymiana doświadczeń między zespołami folklorystycznymi Rzgowian ze Starej Huty, rozwój wspólnych kontaktów, zacieśnienie współpracy oraz poznawanie historii i kultury Polski.

(Ciąg dalszy na str. 3).



Prezydent Ukrainy Piotr Poroszenko z wizytą w Kanadzie i w Ameryce

**W ramach wizyty, 17 września, w Ottawie, głowa
Ukraińskiego państwa wziął udział w posiedzeniu
Izby Gmin i Senatu parlamentu Kanady, spotkał się z
premierem Kanady Stephenem Harperem i gubernatorem
generalnym Kanady Davidem Johnstonem.**

Piotr Poroszenko zwrócił się też do Kongresu o przyznanie przez USA Ukrainie „specjalnego” statusu bezpieczeństwa – więzi na najwyższym szczeblu z NATO, jakie są możliwe dla kraju, który nie jest członkiem Sojuszu. Chodzi o status tzw. głównego sojusznika spoza NATO (Major non-NATO Ally - MNNA), który ma kilkanaście krajów, m.in. Izrael, Japonia, Korea Południowa, Argentyna, Tajlandia i Kuwejt. Jego nadanie umożliwiłoby bardziej automatyczne przyznawanie pomocy Ukrainie.

Prezydent Ukrainy zaapelował też do USA o powołanie funduszu, który wspierałby amerykańskie inwestycje na Ukrainie oraz reformy gospodarki i systemu sprawiedliwości. – Zapewniam, że ta pomoc będzie dystrybuowana efektywnie przez nieskorumpowane instytucje – podkreślił, zobowiązując się do reform, które uwolnią jego kraj od „pochodzącego z ery sowieckiej grzechu” – korupcji.

Po przemówieniu w Kongresie USA Petro Poroszenko udał się na spotkanie z Barackiem Obamą do Białego Domu. W czasie rozmowy prezydent USA potępił agresję Rosji wobec Ukrainy. Prezydent Barack Obama zapowiedział też, że Stany Zjednoczone będą mobilizować społeczność międzynarodową do działań zmierzających do dyplomatycznego rozwiązania konfliktu ukraińsko – rosyjskiego.

Barack Obama wyraził też uznanie dla ukraińskiego przywódcy za jego propozycję dla wschodnich regionów kraju, opanowanych przez prorosyjskich separatystów. Petro Poroszenko zaoferował im ograniczoną autonomię, co ma być częścią planu pokojowego.



Po letnim odpoczynku ponownie razem w naszej pięknej szkole. Dyrektor szkoły w Starej Hucie Regina Kaluska z dziećmi.

Donald Tusk nowym Przewodniczącym Rady Europejskiej

– Polskie dziedzictwo, jego doświadczenie, mogą stać się bardzo istotnym źródłem energii, której UE potrzebuje i będzie potrzebowała w przyszłości bardziej niż kiedykolwiek wcześniej – premier Donald Tusk mówił po wyborze na nowego przewodniczącego Rady Europejskiej. Stanowisko obejmie 1 grudnia.

– PRZYCHODZĘ do Brukseli z kraju, który głęboko wierzy w sens zjednoczonej Europy. 80 proc. moich rodaków głęboko wierzy w sens Unii Europejskiej i nie szuka alternatywy – podkreślił. – Codziennie musimy sobie odpowiadać na pytanie - wobec konfrontacji na Ukrainie, ale także wobec sytuacji w Syrii, Libii - kim my jesteśmy, jak my wspólnie możemy odpowiedzieć na to wyzwanie? – mówił premier.

Nowy szef Rady Europejskiej jest premierem kraju, który najlepiej w całej Unii Europejskiej poradził sobie z globalnym kryzysem. Polska była jedynym krajem Wspólnoty, który w latach 2008-11 nie wpadł w recesję. Powszechnie jest wskazywana jako przykład sukcesu gospodarczego.

– Pomożemy Ukrainie, pomożemy naszym sąsiadom na południu, wyłącznie wtedy, kiedy będziemy umieli zbudować wspólny, jednoznaczny punkt widzenia. Musimy być jednocześnie odważni i odpowiedzialni. Wyobraźnia i zdrowy rozsądek muszą być razem - szczególnie wobec wyzwań, które są tak dramatyczne w sąsiedztwie UE – podkreślił premier Tusk.

Nominacja Donalda Tuska jest odzwierciedleniem pozycji Polski w Europie. Europejscy liderzy polityczni poparli jednocześnie kandydaturę Tuska, bo chcą nowego, energicznego przywództwa w Radzie Europejskiej.

– Moje doświadczenie jako premiera polskiego rządu pokazuje, że połączenie



dwóch wyzwań - fiskalnej dyscypliny i wzrostu - jest możliwe. W ostatnich siedmiu latach, kiedy jestem premierem polskiego rządu, uzyskaliśmy skumulowany wzrost blisko 20 proc. i utrzymaliśmy równocześnie dyscyplinę finansową – zaznaczył premier Tusk. Dodał, że Unia będzie skutecznie szukała drogi, aby te dwa cele wspierały się nawzajem. – Oferuję dobrą wolę, odrobinę wyobraźni, ciekawego wschodnioeuropejskiego doświadczenia i przede wszystkim wielką wiarę w to, że Europa ma sens i będzie miała sens – podkreślił.

– Nowy zespół jest gotowy – powiedział Herman Van Rompuy o nowym szefie Rady

Europejskiej i szefowej unijnej dyplomacji. Dodał, że oboje cieszą się pełnym poparciem Rady Europejskiej. – Donald Tusk jest mężem stanu dla Europy – zaznaczył. Podkreślił, że przed jego następcą stoją wielkie wyzwania.

– Polska szarża odniosła dzisiaj gigantyczny sukces – tak prezydent Bronisław Komorowski skomentował wybór Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej. – To oznacza nie tylko ogromne uznanie dla polskiej pozycji, ale też zwiększenie polskich możliwości – podkreślił polski przywódca. – Wygraliśmy na arenie międzynarodowej nie tylko prestiżowe, ale i bardzo ważne stanowisko przewodniczącego

Rady, co oznacza ogromne nie tylko uznanie dla polskich dokonań i polskiej pozycji w świecie europejskim, w świecie Zachodu, ale również oznacza to zwiększenie polskich możliwości – zaznaczył Bronisław Komorowski.

Na posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli wybrano także nową szefową unijnej dyplomacji – będzie nią Federica Mogherini, dotychczasowa minister spraw zagranicznych Włoch.

**Biurowiec Prasowy
Ministerstwo Spraw Zagranicznych.**

PREZYDENT Bronisław Komorowski powołał w poniedziałek nową Radę Ministrów. Ewa Kopacz została 14. premierem III Rzeczypospolitej. Oprócz niej akty nominacji otrzymało 18 ministrów nowego rządu. Nowa premier w obecności najwyższych urzędników państwowych złożyła przysięgę wierności prawom Rzeczypospolitej, którą zakończyła słowami: "Tak mi dopomóż Bóg". Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim akty powołania otrzymało ponadto 18 ministrów konstytucyjnych. Wśród nich jest pięciu nowych i 13 ministrów pracujących w rządzie Donalda Tuska. Szef PSL Janusz Piechociński otrzymał nominację na wicepremiera i ministra gospodarki, a Tomasz Siemoniak na wicepremiera i szefa MON. GR("wstawReklame","reklama_srodtext"); Po pięciu latach do rządu wrócił Grzegorz



Prezydent powołał rząd Ewy Kopacz



Schetyna, który otrzymał nominację na ministra spraw zagranicznych. Po trzech z kolei latach do rządu wrócił Cezary Grabarczyk, który pokieruje Ministerstwem Sprawiedliwości. Ministrowie debiutanci, którzy w poniedziałek zostali powołani do rządu, to: Teresa Piotrowska, która została szefową MSW; Andrzej Halicki, który stanął na czele resortu administracji i cyfryzacji i Maria Wasiak - powołana na ministra infrastruktury i rozwoju. Pozostali ministrowie otrzymali od prezydenta akty

nominacji na funkcje, które zajmowali dotychczas w rządzie Donalda Tuska. Na ministra zdrowia powołany został Bartosz Arłukowicz, na ministra edukacji - Joanna Kluzik-Rostkowska, na ministra finansów - Mateusz Szczurek. Ministrem nauki i szkolnictwa wyższego została ponownie Lena Kolarska-Bobińska, ministrem sportu - Andrzej Biernat, ministrem rolnictwa - Marek Sawicki, ministrem skarbu - Włodzimierz Karpiński, ministrem kultury - Małgorzata Omilanowska, ministrem

środowiska - Maciej Grabowski, ministrem pracy i polityki społecznej - Władysław Kosiniak-Kamysz. Na szefa kancelarii premiera w randze ministra powołany został Jacek Cichocki.

W nowym rządzie Ewy Kopacz jest znacznie więcej kobiet niż w poprzednim Donaldzie Tusku.

Rząd Ewy Kopacz zostanie zaprzysiężony w najbliższy poniedziałek 22 września

Radosław Sikorski nowym marszałkiem Sejmu

Sejm wybrał b. szefa MSZ Radosława Sikorskiego na nowego marszałka Sejmu. Kandydaturę Sikorskiego, zgłoszoną przez PO, poparło 233 posłów, 143 było przeciw, 62 wstrzymało się od głosu. Sikorski nie miał kontrkandydatów; na fotelu marszałka Sejmu zastąpił Ewę Kopacz, która została premierem.



Wicemarszałek Jerzy Wenderlich (SLD) wyraził nadzieję, że Sikorski będzie "maksymalnie bezstronnie traktować wszystkich posłów, a osiągnięcie kompromisów stanie się jego celem".

W wystąpieniu po głosowaniu Sikorski zadeklarował w pierwszej kolejności, że "nie przemówieniami, lecz pracą" będzie się starał zdobyć zaufanie. Zaznaczył, że jako na reprezentancie klubu parlamentarnego największej partii w Sejmie - PO - ciąży na nim "współodpowiedzialność za to, aby koncepcje większości mogły być realizowane".

Po wyborze Sikorski złożył kwiaty pod znajdującymi się w budynku Sejmu tablicami upamiętniającymi parlamentarzystów - ofiary II wojny światowej, a także tych, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej. Spotkał się również na krótkiej konferencji prasowej z dziennikarzami.

Gazeta wyborcza.

dziennikpolski24.

Плідна співпраця

Чернівецький національний університет імені Юрія Федьковича розширює наукові зв'язки з університетами Польщі

19-21 вересня в нашому університеті перебувала делегація Вроцлавського університету на чолі з ректором професором Марек Боярським (prof. dr hab. Marek Bojarski). До складу делегації входили також др. Яцек Пшигодзький (dr Jacek Przygodzki) – уповноважений прес-секретар ректора та др. Кшиштоф Стефаниак (dr Krzysztof Stefaniak) – із закладу палеозоології.

У ректораті ЧНУ відбулась зустріч, де гостей з Польщі приймав проректор з наукової роботи професор Олександр Ушенко. Йшлося про перспективи розширення співпраці між факультетами та кафедрами, обмін студентами та викладачами, спільну участь у міжнародних проектах і грантах.

Кафедра фізичної географії та раціонального природокористування нашого університету ще з 2008-го року співпрацює із закладом палеозоології Вроцлавського університету. За цей час проведено шість спільних палеонтологічних експедицій до Криму, а цього року студенти географічного факультету взяли участь в аналогічній експедиції у Польщі. Результатом співпраці є ряд спільних наукових публікацій у рейтингових зарубіжних журналах. Цього року підписано й міжуніверситетський Договір, що дозволяє поширити співпрацю й на інші факультети та кафедри ЧНУ.

Після зустрічі в ректораті гості завітали на

географічний факультет, де відбулась презентація результатів співпраці перед студентами та викладачами факультету.

Також польські науковці відвідали геолого-географічний відділ Природничого музею ЧНУ, де ознайомились із палеонтологічною колекцією – матеріалами розкопок, а саме рештками представників т.зв. мамонтової фауни. Ці експонати є свого роду банком даних палео-ДНК різних видів вимерлих тварин. Вивченню цього питання присвячено частину спільних із польськими науковцями праць.

Того самого дня гості з Польщі ознайомились з архітектурним комплексом резиденції буковинських митрополитів та архітектурними пам'ятками міста, зустрілись у Польському народному домі з головою обласного товариства польської культури ім. Адама Міцкевича доцентом Владиславом Струтинським.

Наступного дня польська делегація відвідала одну з карстових печер Буковини, де проводяться спільні палеонтологічні дослідження, а також історичні пам'ятки Хотина і Кам'янця-Подільського.

Богдан РІДУШ,
доцент кафедри фізичної географії та раціонального природокористування.



Ректор Вроцлавського університету професор Марек Боярський від імені делегації залишив відгук у Книзі для почесних гостей.



Razem sporo możemy zrobić....

(Ciąg ze str.1).

W Rzgowie spędziliśmy tydzień pełen wspaniałych wrażeń. Rozpoczął się mszą

świętą z udziałem zespołów Dolinianki i Rzgowianie. Młodzież i dzieci z obu grup odwiedziły Manufakturę i pałac Izraela

Poznańskiego w Łodzi, Centrum Handlowe „Ptak” w Rzgowie. Dużo emocji przyniosła wspólna wycieczka krajoznawcza do

skansenu rzeki Pilicy, rezerwatu „Niebieskie Źródła”, zwiedzanie kolejowego bunkra przeciwnocnego w Konewce. Nie zabrakło również rozrywek, takich jak pływanie w basenie „Oceanik” w Tuszyńcu czy ćwiczeń w rzgowskiej hali sportowej. Było też oczywiście wspólne ognisko z tańcami i śpiewaniem piosenek ludowych. Nawiązywaniu nowych kontaktów między młodzieżą obu zespołów służyły zajęcia choreograficzne i wokalne w gminnym Ośrodku Kultury w Rzgowie, które prowadziła pani Renata Furga – kierownik zespołu Rzgowianie. Finałem warsztatów był wspólny występ na scenie w niedzielę, 7 września, podczas uroczystości dożynkowych w miejscowości Huta Wiskicka. Tego dnia mieszkańcy okolicznych wiosek mogli podziwiać niezwykle, żywy korowód dożynkowy przemierzający się w stronę Huty Wiskickiej, na czele którego jechały piękne, bogato zdobione karety zaprzężone w szlachetnej maści konie. Barwne stroje, muzyka i śpiewy przyciągnęły na tę uroczystość wielu miłośników folkloru. W uroczystościach uczestniczyli wspólnie z kierownictwem miasta i gminy Rzgów delegaci rejonu storczyńskiego i Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza.

Ogromne podziękowania za możliwość uczestniczenia w tym projekcie naszej grupy należą się dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Rzgowie panu Wojciechowi Skibińskiemu, pani Renacie Furdzie oraz panu Jarosławowi Rychlewskiemu.

Regina KAŁUSKI.

Stara Huta – Rzgów – Stara Huta.



Nowy rok szkolny 2014/2015 w Pance...

Ponad 400 uczniów Szkoły Średniej we wsi Panka w rejonie storozynieckim rozpoczęło 1 września naukę w roku szkolnym 2014/2015. Uroczysta inauguracja odbyła się przed budynkiem szkoły. Pani dyrektor szczególnie ciepło przywitała obecnych i życzyła nauczycielom oraz uczniom wytrwałości i owocnej pracy.

W dobrym humorze i z nowymi siłami dwie grupy uczniów rozpoczęły też naukę języka polskiego. Wszystkim im życzymy sukcesów, niech nauka zawsze będzie dla nich źródłem przyjemności i satysfakcji, a nauczycielce języka polskiego, pani Oldze Krasowskiej-Rusnak – dobrych uczniów i nowych twórczych osiągnięć.

Zarząd Towarzystwa
Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza we wsi
Panka, Rejon Storozyniecki.



... w Centrum Kulturalno- Oświatowym w Czerniowcach

Po raz dwudziesty pierwszy wrzesień 2014 roku wszedł w progi Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Czerniowcach. Ten rok szkolny oznajmił się przekazaniem przez Panią Łucję Uszakową prowadzenia nauki języka polskiego w Centrum Kulturalno-Oświatowym przy Gimnazjum nr 3 młodej nauczycielce Marii Łysiuk.

Ponad 20 lat Pani Łucja uczyła nie tylko nas ale i dorosłych w Polskiej Szkole Niedzielnej, gdzie wychowywała duch artystyczny w swoich dzieciach, rozwijała ich talenty, została Wice-prezesem Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza do spraw szkolnictwa w obwodzie Czerniowieckim, kierownikiem stworzonego przez nią polskiego artystycznego zespołu "Kwiaty Bukowiny", poetką i człowiekiem, wokół którego zawsze panuje duch twórczości.

Każdy uczeń, który ukończył Polską Szkołę Niedzielną (nazwa została zmieniona w 2012 roku) wyniósł z niej w świat duch polskości i miłość do historycznej Ojczyzny, przekazaną przez wiersze i utwory literackie na lekcjach języka polskiego przez Panią Łucję.

Jest ona postacią bardzo zasłużoną dla polskiej oświaty na

Bukowinie. Otrzymała Medal Ministerstwa Edukacji Narodowej i odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, została uhonorowana Złotym Krzyżem za wybitne zasługi na rzecz rozwoju oświaty polskiej na Ukrainie oraz działalności Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza.

Za tyle lat uzbierany przez nią prawdziwy skarb i zdobutek nauczycielski nie będzie zaniedbany. On został złożony dalej na ręce jej uczennicy Marii Łysiuk.

My z zaciekawieniem oczekiwaliśmy pierwszej lekcji nowej nauczycielki. Okazało się że Pani Maria jest absolwentką naszej Szkoły Niedzielnej i wkrótce po ukończeniu Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu otrzyma dyplom nauczyciela języka i literatury polskiej. To dobry przykład dla nas.

Jak zauważyła na lekcji Pani Maria, ona będzie kierowała się w swojej nauczycielskiej działalności spadkiem przekazany od pani Łucji: «Dwie rzeczy są najważniejsze dla nauczyciela: pierwsza to kochać dzieci całym sercem, a druga to być dobrym nauczycielem i znać się na swojej sprawie».

Wszystkie uczniowie i rodzice życzą młodej nauczycielce żeby to hasło zostało zachowane i było regułą jej życia i pracy, bo w swoje ręce otrzymała nie tylko wieloletni zdobutek nauczycielski, ale i ogromną odpowiedzialność kontynuować pracę na tak wysokim poziomie osiągniętym przez Panią Uszakową za wiele lat.

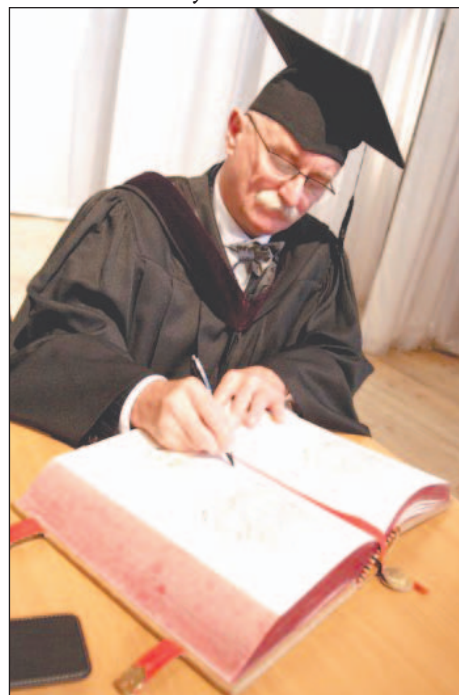
A Pani Łucji z całego serca wspólnie z Panią Marią składamy ogromne podziękowanie, że swoim poświęceniem rozwijała w nas twórczość i kulturę wewnętrzną i nauczała pielęgnować tradycję polskiego narodu, kochać wszystko, co polskie.

Witamy Was, Drodzy Nauczycieli z początkiem 21. roku szkolnego w Polskim Centrum Kulturalno-Oświatowym, który działa przy wsparciu Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza przy gimnazjum nr 3 w Czerniowcach.

Anastazja KRYSZTANOWYCZ.

Jan MALICKI
otrzymał tytuł profesora
honorowego Akademii
Kijowsko-Mohylańskiej
w Kijowie

Decyzją Senatu Akademii
Kijowsko-Mohylańskiej w Kijowie
Jan Malicki otrzymał tytuł
profesora honorowego
tej uczelni



UROCZYSTOŚĆ nadania tytułu, wręczenia dyplomu i insygniów odbyła się 1 września, w dniu inauguracji nowego roku akademickiego. W trakcie uroczystości Jan Malicki wygłosił, zgodnie ze zwyczajem tego uniwersytetu, wykład inauguracyjny. Wykład nosił tytuł „Про Свободу (про поняття, його історичне життя та сучасне розуміння)”.

W uroczystości uczestniczyły władze Akademii Kijowsko-Mohylańskiej z honorowym prezydentem Akademii, Wacławem Briuchowieckim oraz p.o. rektora (prezydenta) prof. Wołodymyrem Morencem, wykładowcy, studenci, a także absolwenci wspólnego programu Studium Europy Wschodniej UW i Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

W uroczystości wziął udział także Andrij Deszczyca, b. minister spraw zagranicznych Ukrainy.

Obecna była m.in. również delegacja Ambasady RP, na czele z konsulem generalnym w Kijowie, I radcą Ambasady – Rafałem Wolskim.

Na zakończenie uroczystości dokonano tradycyjnego wpisu w księdze honorowej, wyróżnionych przez Akademię Kijowsko-Mohylańską tytułem honorowego profesora.

źródło: www.studium.uw.edu.pl



Od tego roku szkolnego w Polskiej Szkole Niedzielnej przy Centrum Kulturalno-Oświatowym w Czerniowcach – nowa nauczycielka języka polskiego Pani **Maria ŁYSIUK**.

BIAŁO CZERWONE



Program wspierania
oświaty polskiej
na Ukrainie

Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku.

Dyktando Polskie na Ukrainie.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w **I Ogólnoukraińskim Dyktandzie**.

Tegoroczna inauguracyjna edycja Dyktanda odbędzie się
15 listopada (sobota) 2014 roku w ośmiu miastach:
we Lwowie, w Czerniowcach, Winnicy, Kijowie,
Żytomierzu, Łucku, Chmielnickim i Odessie.

Wszystkich chętnych – bez żadnych ograniczeń – prosimy o zgłoszenie się
za pomocą załączonego na stronie Edukator (www.znpu.com.ua) formularza
do dnia 1 listopada 2014 r.

Dyktando będzie zorganizowane w ramach obchodów **Święta Niepodległości**.
Wszyscy uczestnicy otrzymają drobne upominki, na zwycięzców
czekają atrakcyjne nagrody.

Ewentualne pytania prosimy kierować do konsultantów
projektu „**Białe-czerwone ABC...**”



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych
otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w ramach konkursu na realizację zadania
„Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”
za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



WWW.WID.ORG.PL

Ks. Andrzej PIEKANIEC: „Ksiądz to ten, który trzyma w jednej ręce Biblię, a w drugiej gazetę”

Młody wikariusz Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach ks. Andrzej Piekanić przyciąga młodych katolików. Trudno się temu dziwić, jeśli się pamięta, że sam niedawno ukończył seminarium i zaraz po wyświęceniu, latem zeszłego roku, na Bukowinie rozpoczął swoją posługę kapłańską. Młodzież parafialna jest nim zachwycona, ponieważ razem z nimi odwiedza festiwale duchowe, pielgrzymuje, gra w tenisa czy, ku radości kibiców piłkarskich, jedzie do Słowenii, by uczestniczyć w Mistrzostwie Europy Księży w futsalu.

Parafianie lubią go nie tylko za pozorne podobieństwo do siebie. Jest nad wiek mądry, bo czerpie mądrość z Ewangelii i uważa, że jest jedynie głosem przekazującym wolę Boską. I nie wstydzi się uczyć i pytać o to, czego nie wie.

Pochodzący z katolickiej rodziny z Lwowszczyzny Andrzej Piekanić powołanie poczuł już dawno, a siedmioletnie studia w seminarium tylko go w tym utwierdziły. Po nich był już pewien: „To moja droga, – uważa wikariusz. – Poczulem, że tego chce ode mnie Bóg”.

Duszpasterstwo to praca z człowiekiem

– Proszę ojca, czy trudno jest młodemu człowiekowi być duszpasterzem, zwłaszcza że o radę zwracają się do ojca także starsze osoby?

– Ksiądz musi w równym stopniu dbać o przestrzeganie świąt kościelnych i sakramentów, jak i o wsparcie duchowe parafian. W pracy z ludźmi mam na razie niewielkie doświadczenie. To prawda, że im starsza osoba, tym jest mądrzejsza i ma większe doświadczenie. Ale ja czerpię swoją mądrość z Ewangelii, ze słowa Bożego. Nie jestem człowiekiem o nadzwyczajnych zdolnościach, jestem tylko głosem Boga. A dusze ludzkie są jednakowe, bo niezależnie od wieku potrzebują Boga. Być może, w różnym wieku w różny sposób, ale potrzeba jest jedna.

– Ojciec jednak nie przeżywał wielu sytuacji, które były udziałem parafian i w związku z którymi mają pytania.

– Nie jestem z kosmosu, z Marsa czy innej planety. Jakkolwiek by się ludziom wydawało, że my, duchowni, żyjemy w swoim zamkniętym świecie, bardziej komfortowym – w rzeczy samej jesteśmy od ludzi i dla ludzi. Wszelkie sytuacje, jakie spotykają ludzi, oceniam z punktu widzenia woli Bożej. Ta wola zawsze jest dobra, jest skierowana na dobro – w ten czy inny sposób. Wiem, że człowiek może być szczęśliwy w każdej sytuacji, bo to zawsze od niego zależy. Wiele dusz jest pokrzywdzonych, lecz to ludzie sami siebie krzywdzą złym postępowaniem. Na przykład, kiedy nie przyjmują wybaczenia i nie dokonują kolejnego kroku.

– Zna ojciec swoich parafian?

– Oczywiście. Gdy ktoś przychodzi do kościoła i myśli, że może zachować anonimowość, jest w błędzie. To niemożliwe. Większość nie jest tego świadoma. Ja zaś widzę ich twarze, znam ich imiona. Od razu zwracam uwagę, gdy przychodzi ktoś nowy, po raz pierwszy. Jak można na to nie zwracać uwagi, jeżeli tu potrafisz spotkać Boga! Chcę więc znać wierzących po imieniu i – jeśli się uda – chcę stworzyć taką komunikację, taką sytuację, którą można określić słowami „ja i ta osoba”.

Mamy w naszym kościele zwyczaj bardzo zbliżający ludzi – co roku przeprowadzamy wizyty duszpasterskie: idziemy do każdej rodziny, każdego domu. Odwiedzamy każdego parafianina, bywamy w prawie czterystu mieszkaniach. Nie robimy tego wbrew woli wiernych – są przecież tacy, którzy wolą nie przyjmować duszpasterza w swoim domu. Ktoś robi w mieszkaniu remont, ktoś ma męża pijącego... Ludzie się tym krępują. Ale, moim zdaniem, właśnie ważne byłoby spotkać się z tym mężem czy zobaczyć ten remont. Jednak nie warto lekceważyć ludzkich obaw.

– Ojciec pracuje z młodzieżą. Na czym dokładnie ta praca polega?

– Najważniejsze w niej jest uświadomienie sobie, że młodzież również ma swoje miejsce w życiu parafii. Przecież być chrześcijaninem to nie znaczy tylko chodzić do kościoła, to pewien sposób myślenia, życia. I jeżeli jednym wystarczy chodzić na msze święte i korzystać z sakramentów Kościoła, to dla innych jest to dopiero początek, motywacja do tego, by pragnąć więcej.

Dlatego organizujemy katechezy dla młodzieży – spotkania, na których rozmawiamy o Bogu, o różnych sytuacjach życiowych, o ocenie moralnej różnych zjawisk. Rozmawiamy o wszystkim: od relacji między chłopcami i dziewczynami, używaniu alkoholu aż do powołania, omawiania filmów lub takich kontrowersyjnych problemów, jak, powiedzmy, homeopatia. Tak, tak, to bardzo ciekawy temat niemający konkretnej i jednoznacznej akceptacji nawet w kręgach Kościoła: ma tu przecież miejsce podejście nie tyle medyczne, ile magiczne.

To oczywiście, że praca duszpasterska wymaga specjalnego przygotowania. Uczyłem się w seminarium takich przedmiotów jak: psychologia, filozofia, antropologia, socjologia. Jestem magistrem teologii, absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego Obrządku Łacińskiego – lwowskiej filii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

«Mamy zobowiązanie przed historią»

– Jest ojciec księdzem w kościele, który w następnym roku będzie obchodził dwusetlecie istnienia. Czy to duża odpowiedzialność?

– Proboszczem kościoła jest ks. Marek Drożdżik, ale odpowiedzialność spoczywa na wszystkich (uśmiech). Jako katolik i teolog odwiedziłem wiele świątyń. Kościół Podwyższenia



Krzyża Świętego, gdzie miałem praktykę przed święceniem diakonatu i gdzie pierwszy raz służyłem jako ksiądz, wywarł na mnie niezwykle wrażenie. Tu się czuje świętość od samego progu. Płynie ona z tego, co się nazywa wymodleniem. Nie tylko poczułem to, lecz, można powiedzieć, zobaczyłem. Chyba dlatego, że tu zawsze, bez przerwy trwała służba: kościół nie był zamknięty.

Ksiądz odpowiadający za świątynię odpowiada za wartość, jaką przedstawia z punktu widzenia historii sztuki i architektury. Przede wszystkim nie wolno mu jej zaszkodzić, zniszczyć z powodu braku kompetencji. Powinien zwrócić się o pomoc do specjalistów. To zobowiązanie wobec historii.

Swego czasu zostały zmodyfikowane kopuły świątyni, na nas wypadła jedynie zmiana pokrycia, by powstrzymać przeciekanie dachu i nie dopuścić do uszkodzenia fresków. Teraz przeszliśmy do robót wewnętrznych. Chodzi o czyszczenie ścian – z 80-letniego kurzu, z osadów powstałych od palących się świec, którymi oświetlano kościół, gdy nie było jeszcze prądu. W planach mamy jeszcze uzupełnienie brakujących detali i odświeżenie ścian. Pracę restauratorów można tu porównać z pracą dentystów – przywracają zniszczonemu obiektowi jego pierwotny wygląd i jednocześnie konserwują go, przedłużając mu życie.

– W kościele są też dwa zegary...

– Tak, słoneczny i ten na wieży. Słoneczny zawsze dobrze działa. A drugi siostra zakonna codziennie nakręca korbą. Jak się zatrzyma – woła się mistrza.

– W jakim stanie są unikatowe organy w kościele? Korzysta się z nich przecież w czasie liturgii.

– Również wymagają naprawy. Jako profesjonalny organista (o. Andrzej otrzymał wykształcenie muzyczne w Instytucie Muzyki Kościelnej w Przemysłu. – aut.), dostrzegam ich wyjątkowość i to, że dodają liturgii głębi, upiększają ją. Na razie na tych organach grają w czasie mszy dwie parafianki i jedna siostra zakonna – to ich służba, kiedy swój talent ofiarowują dla dobra parafii. Jednak instrument trzeba naprawić. Parę głosów ma nie tak czysty dźwięk, jak powinny. Ale ta naprawa wymaga profesjonalizmu i sporych pieniędzy, zatem dziś na pierwszym miejscu mamy roboty wewnętrzne.

– Pewnego razu w czasie Bożego Narodzenia ojciec razem z chórem chłopców ze szkoły muzycznej śpiewał polską kolędę w Sali Organowej Kościoła Ormiańskiego. Nie próbował ojciec grać na tamtych organach, które dziś są wykorzystywane podczas koncertów?

– Mali chórzycy z pierwszej szkoły muzycznej pragną profesjonalnie ćwiczyć, robić postępy. Próbują zatem śpiewać w innych językach. Spróbowaliśmy po polsku – ja pomagałem im poprawnie wymawiać słowa, śpiewałem razem z nimi (uśmiech). Muzyki uczyłem się przez pięć lat. Mieszkalem 10 km od granicy polsko-ukraińskiej i w każdy piątek jeździłem na weekend do Przemysłu – zaczynając od 9 klasy, a po szkole jeszcze dwa lata. Jestem organistą, ale dla liturgii, nie dla koncertowania. Żeby być muzykiem, należy codziennie ćwiczyć. Organy są bliskim mi instrumentem, a zawód duchownego leży mi na sercu. Człowiek nie może się rozdziwić.

«Instytucja pijaństwa całkowicie zniszczyła instytucję mężczyzny»

– Poszukiwania duchowe ojca sięgały dalekich krajów?

– W istocie duchowości nie trzeba daleko szukać. Uważam, że pieszka pielgrzymka na trasie 100 km po sąsiednim obwodzie daje taką samą siłę duchową, co wojaże za ocean. Swego czasu byłem na spotkaniu z lekarzami ginekologami z całej

Ukrainy organizowanym przez Wszechukraiński Fundusz Charytatywny „Za Godność Człowieka” we współpracy z amerykańskim funduszem „Czasza Miłosierdzia” w Bośni i Hercegowinie (w Medziugorje). Duchowe wycieczki do świętych miejsc łączyły się z rozmowami z wykształconymi ludźmi o środkach antykoncepcyjnych, kuracji hormonalnej, aborcji. Przecież ręce lekarzy to pierwsze ręce przyjmujące na świat życie. Ale te same ręce też zabijają!

W takich spotkaniach uczestniczyło już kilkuset lekarzy, na tym, na którym ja byłem, przyjechało ich czterdziestu. I my, księża, i ów nawrócony amerykański milioner dający środki na pracę z lekarzami na Ukrainie, jesteśmy dalecy od naiwnych marzeń, że po takich rozmowach sytuacja zasadniczo się zmieni. Ale słuchaliśmy relacji konkretnej osoby, lekarza samodzielnie dokonującego aborcji – czyli mordującego, który wydobywał na światło dzienne to, co lekarze zazwyczaj ukrywają: pokazał złudzenie, w które sami pragną uwierzyć, szukając dla siebie usprawiedliwienia. I takie przypadki nie są pojedyncze.

Niedawno wspólnie z 20 bukowińskimi wiernymi poszliśmy na pięciodniową pielgrzymkę ze Śniatyna do Bolszowiec (rejon halicki obwołu iwanofrankowskiego). Mieliśmy duchowy cel: szliśmy, śpiewaliśmy, słuchaliśmy konferencji na temat „Sześciu Prawd Wiary”. Byli wśród nas ludzie w różnym wieku – od 9-latków do 60-70-letnich kobiet.

– A czy też pielgrzymują mężczyźni?

– To jest temat, który mnie szczerze obchodzi. Mężczyzn widzę w kościele mniej. Mężczyźni myślą, że nie ma tam dla nich miejsca. I skoro nie ma ich w kościele, to znaczy, że naprawdę ten pogląd akceptują. Widzą życie religijne jako coś bardzo emocjonalnego, emocjonalność zaś jest bliższa kobietom. Panowie zatem uważają, że jedynie taka religijność jest ważna i poprawna. A to nie jest tak. Religijność może się ujawniać na różne sposoby.

Instytucja pijaństwa całkowicie zniszczyła instytucję mężczyzny. Natomiast kobieta siłą rzeczy musi być mężczyzną, przejmując jego rolę. To widać w rodzinie, w codziennych czynnościach – nawet na targu, gdy żona idzie z przodu i wszystko wybiera, a mąż z tyłu tylko niesie portfel i zakupy. On zostaje jako drugi, zbędny. To nie jest dobrze.

– Może – choć to nie bardzo stosowne pytanie – ojciec mógłby własnym przykładem pokazać, jaki musi być mężczyzna. W rodzinie, na przykład. Ale wybrał ojciec drogę duchownego, opinie ojca o „poprawnym mężczyźnie” zostaną niezrealizowane...

– To nie znaczy, żem taki mądrała, że powiedziałem, jak trzeba, umyłem ręce i stoję z boku. Zrobię więcej! Odnajdę takie wzory w innych mężczyznach – w tych, którzy to ogarnęli. Wskażę na ich przykład. Opowiem innym: „Popatrz, on siebie znalazł – ty też potrafisz”. Ciszę się, że w życiu naszego kościoła ten wątek się ujawnia.

«Dzielenie Jezusa to błąd!»

– Jak księża układają kazania?

– Kazanie to komentarz Ewangelii, którą się czyta co niedzielę. Przeczytany fragment zawiera sens, który musimy uświadomić, przeżyć. Na pierwszy rzut oka, nie ma związku z dniem dzisiejszym, z naszym życiem. Moim zadaniem jest wyciągnięcie owego pozornie nieaktualnego sensu i pokazanie, że to Jezus przemówił do nas, dzisiejszych. Pokazanie, że ta myśl pochodzi z serca. Nie na darmo się mówi, że ksiądz to ten, który trzyma w jednej ręce Biblię, a w drugiej gazetę (uśmiech). Trzeba znaleźć mądrość i wzbogacić nią ludzi.

– Wiem, że ojciec korzysta z Internetu i nawet udziela się na stronach społecznościowych. Zatem Internet nie jest złem?

– Podobnie, jak każdy współczesny człowiek, korzystam z Internetu – lub, lepiej powiedzieć, uczę się korzystać z niego, bo nie robię tego biegle. Wiem, że niektórych Internet może wciągnąć, ale każdy jest panem swego czasu. Ty jesteś panem i ty musisz mądrze z niego korzystać. Więc zasada pierwsza: Internet ma mnie wzbogacić, uczynić mądrzejszym, mocniejszym duchowo, takiego sensu w nim właśnie szukam. I druga: w Internecie, tak jak w życiu, muszę być prawdziwy. Dlatego jestem tam oroniony przez reguły, które sam sobie określę.

– Czy kontaktuje się ojciec z księżmi z innych Kościołów?

– Dość często komunikuję się z prawosławnym batiuszką. Przyjeżdża do mnie na motocyklu. Bardzo mądry i ciekawy człowiek. Na zaproszenie pewnej parafii protestanckiej odwiedziłem ich Służbę Bożą. Nieco zdziwiło mnie w ich kazaniach to, że tyle uwagi poświęcali wadom – ich zdaniem – innych konfesji. Uważam, że należy kupiać się na tym, jaki ty jesteś, a nie na tym, jacy inni są niepoprawni. To oszukiwanie samego siebie. Nieś sens miłości! Gdyby każdy wziął sobie to zlecenie do serca... Nas więcej jednoczy, niż dzieli. Dzieli nas jedynie sposób modlenia się, sposób przeżywania Boga – ale Boga Tego Samego! Wspólnie potrafilibyśmy dokonać więcej dobra niż osobno. Mam pomysł na wspólną drogę krzyżową w czasie Wielkiego Postu. Dzielenie Jezusa to błąd.

Marianna ANTONIUK.
Zdjęcie autora.



Konsul Generalny. Uczesnicy pokonają prawie 7 tysięcy kilometrów, odwiedzą miejsca zamieszkania Polaków w innych krajach, pamiątki historyczne i grobowce patriotów polskich. Do nich dołączą motocykliści z Ukrainy i razem przejadą się 100-200 kilometrów. Wspólnie z nimi my złożymy wieńce na mogiły polskich i ukraińskich żołnierzy, ofiar Głodomoru. W tym roku jest szczególna atmosfera przyjaźni, z czego my bardzo się cieszymy.

Polscy motocykliści rajdu Katyńskiego

W rajdzie uczestniczy około 100 motocyklistów z Polski, Niemczech, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Czech, Meksyku i Litwy. Oni pokonały prawie 7 tysięcy kilometrów w ramach XIV Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego

TEN RAJD ORGANIZOWANY corocznie jest nazwany na pamiątkę zbrodni wojennej w Katyniu (obwód Smoleński, Rosja), wioski w której polska ludność cywilna, w 1940 roku, została wymordowana przez władze radzieckie. Wtedy zginęło około 5 tysięcy Polaków.

Motocykliści, podobnie jak w latach ubiegłych, będą odwiedzać miejsca zamieszkania Polaków w innych krajach, miejsca mordy i pochówki patriotów polskich. Startował rajd

23 sierpnia, a na początku września motocykliści przybyli do Czerniowiec razem z nimi przyjechał Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Pan Krzysztof Świderek. Przywitał ich na uroczystym spotkaniu Burmistrz miasta Czerniowiec Pan Oleksij Kaspruk.

- Ten coroczny rajd poświęcony pamięci polskiej inteligencji, młodzieży, którzy zginęli podczas II wojny światowej, i są pochowane poza terenem swojej ojczyzny,- powiedział



PAN OLEKSIJ KASPRUK I PAN KRZYSZTOF ŚWIDEREK wymienili się symbolicznymi prezentami. Burmistrz miasta złożył uczestnikom rajdu życzenia dobrej drogi.

Na Ukrainie polskie motocykliści udali się bez żadnych obaw, ponieważ oglądają nowiny i wiedzą o tym że w tej części naszego kraju jest pokój. Też mają dużo przyjaciół ukraińców, od których dowiadują się ostatnie nowiny o wyważeniach na Ukrainie.

«Szczerze mówiąc, nie mieliśmy żadnych obaw, i zawsze chcieliśmy odwiedzić ten kraj. Mam dużo przyjaciół na Ukrainie, i oni powiedzieli że nie ma czego się bać. Chcą pokazać ludziom, że Ukraina – to kraj pokoju i piękności. Mieszkają tutaj dobre ludzie, gotowi pomóc, kiedy potrzebowaliśmy pomocy w remoncie motocyklu», – opowiada uczestnica rejdul Julia.

Szumując i rycząc motorem motocykli przejechali się miastem i stali na placu Centralnym.

Spacerując ulicami Czerniowiec, spotkali się w Domu Polskim z przedstawicielami obwodowego TPK im. A. Mickiewicza i uszanowali pamięć „Niebiańskiej Sotni”, a zatem wyruszyli w dalszą drogę.

CZERNIOWCĘ to ostatni przystanek motocyklistów na Ukrainie, przed nimi jeszcze – Rumunia, Węgry, Bułgaria i Turcja.

Oksana TANASZCZYK.

**Dla Pani
Eriki SIMAKI**

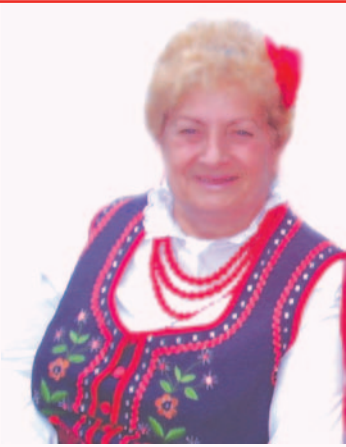
*Z okazji pięknego
Jubileuszu*

Dzisiaj trochę spoważniałaś,
może nieco posiwiiałaś,
lecz nie przejmuj się tym wcale,
bo wyglądasz doskonale.
Co przeżyłaś, to jest twoje,
a przed tobą nowe boje,
dalsze plany i marzenia,
jeszcze dużo do zrobienia.
Popuść wodze swej fantazji,



wiele przecież jest okazji,
by korzystać z możliwości
pokazania swych zdolności.

**Zarząd Obwodowego Towarzystwa
Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.**



Adam ASNYK

Znowu wędną wszystkie zioła,
Tylko srebrne astry kwitną,
Zapatrzone w chłodną niebios
Toń błękitną...
Jakże smutna teraz jesień!
Ach, smutniejsza niż przed laty,
Choć tak samo żółkną liście
Wędną kwiaty
I tak samo noc miesięczna
Sieje jasność, smutek, ciszę
I tak samo drzew wierzchołki
Wiatr kołysze
Ale teraz braknie sercu
Tych upojeń i uniesień
Co swym czarem ożywiały
Smutna jesień
Dawniej miała noc jesienna
Dźwięk rozkoszy w swoim hymnie
Bo anielska, czysta postać
Stała przy mnie
Przypominam jeszcze teraz
Bładej twarzy alabastry,
Krucze włosy - a we włosach
Srebrne astry...
Widzę jeszcze ciemne oczy...
I pieszczotę w ich spojrzeniu
Widzę wszystko w księżycowym
Oświetleniu...

Leopold STAFF

Rozelkała się jesień łzami
dżdżu mętnemi,
W mgle zdrętwienia śpią
mroczne,
zasepione łany...
Ucichło we mnie wszystko,
padło w mrok podziemi.
Drzwi, co w świat czucia wiodą,
głucho się zawarły,
Jestem jak serce gwiazdy
wystygłej,
umarłej,
Gdzieś dawno przed tysiącem
wieków zapomnianej.
Na rany duszy kładzie
mgła wilgotne płótna,
Co koją ból. Usnęła pamięć

i sumienie.
Jest mi, jak gdyby nigdy troska
ni myśl smutna
Nie była duszy biczem ni ogniem,
co pali.
Dobrze jej w znieczuleniu...
Niech śpi! Ból hen – w dali.
Niechaj nie wstaje słońce –
bo cichsze są cienie...

A teraz tylko cienia pragnę,
tylko ciszy,
By się nie zbudził potwór ciemny
i ponury,
Co duszy mej widnokrąg zaległ.
Gdy usłyszysz
Dźwięk, gdy go zbudzi blask,
zwraca swe lice
Ku mnie i z oczu krwawych
ciska błyskawice,
Śmieje się gniewnie, jakby
grzmot przebiegał chmury.

Woła szyderczo, świecąc
ślepi szklivem białem,
Żem grzechy swe, miast zabić,
stroił w tęcz odzienie,
Ze miałem iść przez ciernie,
a ja – tchórz – zostałem,
Żem wielkich pragnień ptaki
zabił podłgą dłonią,
Co wyrzut mają w oczach,
mrąc, lecz się nie bronią...
Niechaj nie wstaje słońce –
bo cichsze są cienie

Teraz śpi potwór. Jesień płacze
łzy mętnemi,
W mgle zdrętwienia
śpią mroczne,
zasepione łany...
Ucichło we mnie wszystko,
padło w mrok podziemi.
Drzwi, co w świat czucia wiodą,
głucho się zawarły.
Jestem jak serce gwiazdy
wystygłej, umarłej,
Gdzieś dawno przed tysiącem
wieków zapomnianej.

PRZEPISY NA ZIMĘ

SAŁATKA WIELOWARZYWNA

Składniki: 2,5 kg fasolki szparagowej, 1 kg kapusty białej, 0,5 kg marchewki, 0,5 kg świeżych ogórków, 3 cebule, pół kalafiora, 5 ząbków czosnku, 2 małe selery, natka pietruszki oraz liści selera, 2 łyżki pieprzu, 2 łyżki gorczycy, 4 łyżki soli, 3 szkl. octu 10%, 3 szkl. Cukru, 2 łyżeczki papryki mielonej, 2 łyżeczki suszonego oregano.

Przygotowanie: Fasolkę oczyścić, pokroić w kawałki, zagotować 3 minuty. Odcedzić.

Warzywa i zioła poszatkować i włożyć do dużego garnka.

Zrobić zalewę z octu, cukru, soli, pieprzu, gorczycy, oregano i papryki. Dobrze wymieszać i wlać do warzyw. Dokładnie wymieszać i nakładać gotową sałatkę do słoików. Pasteryzować 8-10 minut. Nie dłużej.



BURACZKI (ĆWIKŁA)



Składniki: buraczki ćwikłowe, sól, cukier, kwasek cytrynowy/sok z cytryny-

Przygotowanie: Buraczki umyć i gotować aż będą miękkie, następnie odlać gorącą wodę i poczekać aż buraczki ostygną. Potem należy obrać je ze skórki i zetrzeć drobno. Doprawić do smaku solą, cukrem i kwaskiem cytrynowym, dokładnie wymieszać, przełożyć do słoików i pasteryzować (słoiki 0,5 l – 15 min., słoiki 1 l – 25 min.). Potem energicznie wyjąć słoiki z garnka odwracając je do góry dnem.



**Z takim zapasem przeżyje się nawet srogą zimę.
Smacznego!**

OGÓRKI „Z DENYSÓWKI”

Składniki: 2 kg ogórków, 1 seler, 1 pęczek kopru, natka pietruszki, 5-6 marchewek, 2 cebule, 6 ząbków czosnku, 1,5 szklanki octu, 1 szklanka cukru, 6-7 szklanek wody, sól i pieprz, ziele angielski, liść laurowy.

Przygotowanie: Ogórki umyć i pokroić wzdłuż, marchewkę obierz i pokroić na plasterki, seler umyć, obierz pokroić na zapałkę, cebule w drobne piórka, posiekaj także natkę.

Poukładaj warzywa w słoikach: ogórki wzdłuż ścianki słoja, następnie na wierzchu seler i marchewkę na zmianę z natką i koprem.

Ocet zagotuj razem z wodą oraz przyprawami i zalej słoiki gorącą marynatą. Trzymaj w lodówce do spożycia na bieżąco, pasteryzuj ok 5. minut gdy chcesz zachować na zimę.

SOS POMIDOROWY Z CZOSNKIEM



Składniki: 1 kg pomidorów, 3-4 ząbki czosnku, do smaku sól, pieprz

Przygotowanie: Pomidory pokroić na ćwiartki, włóż do garnka i gotuj na minimalnym ogniu przez 4-5 godziny, co jakiś czas mieszając.

Po tym czasie dodaj posiekany czosnek i przyprawy, miksuj blenderem na gładką masę. Jeszcze przez chwilę gotuj.

Gorący sos przełóż do wyparzonych słoików i pasteryzuj przez 20 minut.

PAPRYKA MARYNOWANA



Składniki: 1 kilogram papryki, 1 szklanka octu, 4 szklanki wody, 2 płaskie łyżeczki soli, 3 płaskie łyżeczki cukru, pieprz, liść laurowy, łyżeczka oliwy na słoik.

Przygotowanie: Paprykę umyć, usunąć z nasion, pokroić na plasterki. Zagotować zalewę (około 20 minut) i przestudzić. Ułożyć paprykę w słoiczkach, zalać zalewą i gotować 5-7 minut.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

**GAZETA POLSKA
Bukowiny**

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:
Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

**Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z
Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania
„Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”**

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні
організації Товариства польської культури ім.
А.Міцкевича і продається у римо-католицькому
костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

*Za treść reklam i ogłoszeń redakcja
nie ponosi odpowiedzialności, ręko-
pisów nie zwraca i pozostawia sobie
prawo do skrótów i korekt.*

*Materiały podpisane nie zawsze
odpowiadają opinii redakcji.*

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Anna KYSELYCZUK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” **www.bukpolonia.cv.ua**

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Ostap Nożak,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

